

Stefan Moysa

"Hinführung zu Luther", Otto Hermann Pesch, Mainz 1982 : [recenzja]

Collectanea Theologica 54/1, 186-187

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Otto Hermann PESCH, *Hinführung zu Luther*, Mainz 1982, Matthias-Grüne-wald-Verlag, s. 360.

Literatura na temat Lutra urosła dzisiaj do ogromnych rozmiarów. Jeżeli wierzyć autorowi, żadne piśmiennictwo — wyjąwszy Stary i Nowy Testament — nie zostało tak wszechstronnie zbadane. Mimo tego Pesch pragnie jeszcze wnieść swój wkład do tego dorobku i podejmuje się zadania, aby odczytać raz jeszcze Lutra, ale w sposób „przedkonfesyjny”, to znaczy wyzbywszy się wszelkich uprzedzeń, czy to ze strony katolickiej czy ewangelicznej.

Protest Lutra nie dotyczył — zdaniem autora — ani ówczesnych stosunków politycznych, ani też nie był protestem religijno-duchowym. Był protestem teologicznym. Luter dostrzegł rozbieżności między wykładaną wówczas teologią scholastyczną a Pismem Świętym i usiłował zbudować nową teologię, która by lepiej odpowiadała danym biblijnym. Mimo tego teologia Lutera jest z punktu widzenia egzegetycznego co do wielu zagadnień niewystarczająca, a mimo tego największy wpływ wywarła ona na te właśnie zagadnienia.

Na czym polegał protest teologiczny Lutra? Autor zaraz na początku stawia podstawową tezę swojej książki: Ewangelia dotyczy bezwarunkowej łaski Bożej, która została udzielona w Chrystusie Jezusie. Wiara Kościoła przyswaja sobie tę Ewangelię w coraz to nowych warunkach historycznych, a teologia Lutera jest takim właśnie nowym sposobem wcielenia Ewangelii. Luter wydawał się całkowicie zrywać z tradycją i dlatego był przez siebie współczesnych nie rozumiany. Musiało więc dojść do rozłamu. W czasach współczesnych patrzy się na to zupełnie inaczej: gdyby Luter dziś głosił swoje tezy, nie doszłoby do Reformacji, albo przynajmniej nie doszłoby do niej z tych samych przyczyn co wówczas.

Swoją tezę autor przeprowadza konsekwentnie przez wszystkie rozdziały książki. Widać to w rozdziałach historycznych, w których przedstawia kolejno działalność Lutra jako profesora w jego katolickim okresie, następnie wpływy, jakie na niego wywarli poszczególni teologowie i jego obronę wobec kardynała Kajetana w Augsburgu w roku 1518. Tym bardziej widać to w rozdziałach o charakterze teologicznym, w których autor przedstawia podstawowe tematy teologii luterańskiej.

Zasadnicze znaczenie dla teologii Lutra przypisuje Pesch tak zwanemu „przeżyciu w wieży”, mimo iż sam fakt był przedmiotem kontrowersji wśród historyków. Poglądy Lutra dojrzewały wprawdzie powoli, ale od tego przeżycia, które nastąpiło w pierwszej połowie 1518 roku biorą początek jego pisma reformacyjne we właściwym znaczeniu. Dzięki niemu — według wyznania Lutra — zrozumiał on znaczenie sprawiedliwości Bożej i poczuł się uwolniony od wielkich udręk duchowych. Tak uformowało ono jego poglądy na usprawiedliwienie, że w sumieniu nie mógł ich zmienić mimo żądania Kościoła.

W poszczególnych rozdziałach o charakterze teologicznym autor stępa ostrze różnic dzielących Lutra od katolików, które były uważane niegdyś za niemożliwe do zredukowania, obecnie zaś są przedmiotem intensywnego ekumenicznego dialogu. I tak pewność dotycząca zbawienia uzyskuje nowe naświetlenie przez dzisiejsze poglądy o doświadczeniu Boga. Słowo miało według Lutra decydujące znaczenie dla wiary i zbawienia człowieka; w katolicyzmie zostało ono wyraźnie dowartościowane przez Sobór Watykański II i związaną z nim współczesną teologię. Liturgia i teologia katolicka odeszły też od sztywnego pojęcia *opus operatum* w działaniu sakramentów, które niegdyś tak gorszyły Lutra. Autor widzi również sposoby katolickiego rozumienia formuły *simul iustus et peccator*, w której wyraża się jeden z istotnych wymiarów Lutero-wej nauki o usprawiedliwieniu.

Wydźwięk książki jest optymistyczny; potępienie Lutra było w dużej

mierze nieporozumieniem — może on być w wielu sprawach wspólnym naczycielem nas wszystkich. Trudno niespecjaliście wydać sąd o tym, czy zamiar autora się powiodł. Na pewno wielu teologów i to nie tylko katolickich ale też i ewangelickich nie podzielili jego optymizmu. Niepodobna jednak odmówić autorowi uznania za podjętą metodę, dogłębne znanstwo problemów reformacji i wielką uczciwość intelektualną. Dlatego też książka będzie wielkim wkładem do badań nad teologią Lutra i do całego ruchu ekumenicznego.

ks. Stefan, Moysa SJ, Warszawa

Gott allein. Teresa von Avila heute, wyd. Waldraud Herbstrith. Freiburg-Basel-Wien 1982, Verlag Herder, s. 288.

Dzieło zawiera konferencje wygłoszone wobec różnych środowisk z okazji 400-lecia śmierci św. Teresy z Awila. Te okoliczności tłumaczą dlaczego w książce znajduje się wiele powtórzeń, poszczególni autorzy nawiązują nieraz do tych samych faktów z życia świętej, tych samych powiedzeń i wątków teologii duchowości. Z tego punktu widzenia dwa referaty wydają się centralne: *Historia i postać świętej* autorstwa A. M. Strehle CCD i *Postanowienie i zadanie duchowe Teresy* pióra W. Kaspera. Życie św. Teresy jest więc naznaczone wpierw przez wstąpienie do klasztoru w roku 1535, co nastąpiło wbrew woli rodziny i po kryjomu. Następuje nauka modlitwy i życia duchowego według książki franciszkanina Osuny. Teresa skarży się jednak na swoją ozębność, dopóki w roku 1554 nie przekształca jej wizja cierpiącego Chrystusa. W 1562 r. zostaje założony pierwszy klasztor, który ma być według pierwotnego ducha karmelitańskiego. W latach 1567—1575 Teresa zakłada dalsze klasztory zarówno męskie jak żeńskie, ale natrafia przy tym na trudności, a nawet otrzymuje zakaz dalszych fundacji do roku 1580. Dochodzi do oddzielenia się zreformowanej gałęzi zakonu, która uzyskuje całkowitą samodzielność w roku 1587. Było to już po śmierci Teresy, w roku 1582. Święta zostawiła po sobie nie tylko zreformowany zakon, ale dziedzictwo duchowe przede wszystkim w postaci szkoły modlitwy. Zasadnicze znaczenie ma tutaj jej książka *Droga do doskonałości*, której pierwsza wersja powstała w roku 1566. Drugą swoją zasadniczą książkę — *Twierdza wewnętrzna* — napisała dopiero na parę miesięcy przed śmiercią, gdy była u szczytu swojej duchowej drogi. W. Kasper mówi o „przygodzie” Teresy polegającej na całkowitym zdaniu się na Boga i szukaniu zjednoczenia z Nim. Znaczący się to mocniej dopiero po wspomnianej wyżej wizji. Mistyka Teresy polega na oddaniu się Bogu, zjednoczeniu z Jego wolą, posłuszeństwie i pokorze. Te postawy realizują się u Teresy zawsze poprzez człowieczeństwo Chrystusa. Na najwyższych stopniach zjednoczenia Teresa rozważa zawsze tajemnicę z życia Jezusa. Mistyka jest w ujęciu świętej nieodzownie związana z apostołstwem. Teresa ma misję profetyczną także dla czasów dzisiejszych: w obliczu ateizmu świadczy ona o rzeczywistości Bożej.

Inne referaty szerzej rozwijają wątki zaznaczone w dwóch podstawowych opracowaniach. R. Garcia-Mateo przedstawia chrystocentryzm nauki terezańskiej, który się przejawia w poszanowaniu Teresy dla wszystkiego co „ziemskie” w postaci Jezusa. Spotkanie z Nim to dla Teresy równocześnie spotkanie z Ojcem. Sprawę modlitwy terezańskiej podejmują przede wszystkim dwa referaty. A. Auer zajmuje się bliżej *Twierdzą wewnętrzną* i utrzymuje, że ma ona znaczenie dla współczesnej duchowości, gdyż można w niej odnaleźć radykalny chrystocentryzm i teocentryzm, całkowite zaangażowanie dla człowieka oraz jedność działania i kontemplacji. Dla W. Herbstrith natomiast modlitwa Teresy jest trwaniem przy Bogu, w którym człowiek sięga do najgłębszego swego wnętrza, ośrodka wszystkich innych mieszkań, gdzie dokonuje się najbardziej tajemnicze spotkanie między Bogiem, a duszą.